

Czy szkoła zabija kreatywność?

dr Krzysztof Rochowicz, KPCEN/UMK Toruń

Jak nauczać, aby pomóc uczniom w zrozumieniu nie tylko prostego, ale i zaawansowanego materiału podstaw programowych? Co na ten temat mówią najnowsze badania? Kontynuując podjęty w poprzednim numerze UczMy temat *Jak uczyć?* zastanowimy się, na czym polega talent w pedagogice i od czego zależy skuteczność nauczania.

Jeśli sięgacie czasami po otwarte wykłady z serii TED, to być może zauważyliście, że najpopularniejszym na świecie od wielu lat jest opatrzony tym tytułem występ brytyjskiego pisarza, mówcy i doradcy Kena Robinsona, zarejestrowany w lutym 2006 roku – na dzień dzisiejszy (X 2024) doczekał się prawie 80 mln wyświetleń. Ten lider w dziedzinie rozwoju kreatywności, innowacyjności i zasobów ludzkich swoje refleksje zawarł również w książce *Kreatywne szkoły – oddolna rewolucja, która zmienia edukację* [1]. Przyjrzyjmy się kilku zawartym w jego książce tezom.

Zdaniem Robinsona, postępująca standaryzacja edukacji nie odpowiada najbardziej naturalnemu sposobowi, w jaki uczą się ludzie w każdym wieku: przez zabawę. Samo uczenie to nie zwykła praca czy zawód; dobrze pojmowane jest formą sztuki!

Najlepsi nauczyciele wypełniają cztery podstawowe zadania: angażują, umożliwiają, oczekują i umacniają. Zajęcia w klasie nie powinny polegać na nauczaniu bezpośrednim. Istoty ludzkie nie powinny być pasywne. Kiedy są razem, powinny wchodzić ze sobą w interakcje. Powinny rozwiązywać problemy albo coś tworzyć. Koncentrowanie się na umiejętnościach może zabić zainteresowanie każdą dziedziną. Motorem kreatywności jest apetyt na odkrywanie i pasja do pracy.

Największy talent w pedagogice to ciągle przykuwanie i nakierowywanie uwagi dzieci, tak by odpowiednio je prowadzić. Nauczyciele potrafiący zaintrygować uczniów, lektury, które wciągają czytelnika oraz filmy i przedstawienia, które porywają widzów – wszystko to stymuluje plastyczność mózgu.

Nie wszyscy jesteśmy tacy sami

Ciekawy, choć poniekąd kontrowersyjny pogląd, wyraża Anders Hansen w swojej najnowszej książce *Potęga ADHD* [2]. Jego zdaniem symptomy charakterystyczne dla tego zespołu cechować mogą osobę energiczną, kreatywną i zadającą pytania. „Gen” ADHD mógł mieć genialny kompozytor W.A. Mozart, twórca Spotify M. Lorentzon czy fizyk-noblista J.M. Kosterlitz. Być może to właśnie przejawy tego syndromu skłoniły naszych przodków do opuszczenia swoich siedlisk i wędrówki po całym świecie w poszukiwaniu lepszego miejsca do życia. Wydaje się, że istnieje dość wyraźna korelacja objawów ADHD z elastycznością myślenia, upartością i przedsiębiorczością. Myślenie nieszablonowe i nie zważanie na przeciwności losu może mieć swoje zalety. Na pewno warto zamienić diagnozę w zaletę,

poradzić sobie z negatywnymi aspektami ADHD i znaleźć radość w tym, że nie wszyscy jesteśmy tacy sami.

Idąc dalej w tym kierunku, przychodzi mi na myśl postać Temple Grandin, u której w dzieciństwie (a był to rok 1950) zdiagnozowano autyzm. Warto obejrzeć film biograficzny z 2010 roku (pod tytułem Temple Grandin, dostępny na platformie Max) z doskonałą rolą Claire Danes. Temple Grandin w porywającym występie TED (to trzeba koniecznie zobaczyć!) opowiada o tym, jak działa jej umysł, o umiejętności "myślenia obrazami", która umożliwiła jej rozwiązanie problemów, które mózg neurotypowy mógłby po prostu przeoczyć. Przekonuje, że światu potrzeba osób różnego rodzaju: tych myślących wizualnie, tych myślących "wzorami" i tych myślących "werbalnie", oraz osób typu inteligentnego pasjonata czy komputerowca. Wykład zawiera cenne wskazówki dydaktyczne (przekonuje np. że błędem jest ograniczanie w szkołach zajęć praktycznych i plastycznych oraz – jak mówi sama bohaterka „gigantycznym” błędem - ściśle przestrzeganie kolejności materiału i wymogów podstawy programowej na matematyce) oraz wychowawcze („*Pomogło mi też to, że w latach 50. uczono dzieci manier. Uczono, że w sklepie nie można rozrzucać towarów.*”).

Oddajmy jeszcze na chwilę jej głos: „*Ważne jest, by zaciekać czymś dzieci. (...) W szkole zbierałam doświadczenie zawodowe. Wiele dzieci nie opanowuje podstaw, na przykład punktualności. Nauczono mnie jej, kiedy miałam 8 lat. Już we wczesnym dzieciństwie nauczono mnie, jak zachowywać się podczas obiadu u babci. (...) Nauczono mnie też robić zadania domowe.*”

Wsparcie dla nauczycieli

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na dwie nowe pozycje, które stanowić mogą pomoc w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie Jak uczyć? Pierwsza to poradnik Petera Hollinsa *Jak uczyć dzieci, by wykorzystywały w pełni swój potencjał?* [3] Książka ta powstała nie tylko w celu zapoznania nauczycieli z kilkoma modelami nauczania, ale przede wszystkim po to, aby podpowiedzieć konkretne sposoby wsparcia uczniów. Zawiera sprawdzone wskazówki, jak wzbudzić u ucznia chęć nauki i sprawić, by wykazywał coraz większą chęć rozwoju i poszerzania swojej wiedzy. Jest przeznaczona dla tych nauczycieli, którym nie wystarcza już przekonanie, że w nauczaniu mogą bazować wyłącznie na zdobytej kiedyś wiedzy. Nauczanie wymaga bowiem ciągłego doskonalenia się, poznawania nowych metod i korzystania z innowacji. To przewodnik, który pomoże wam kształtować uczniów głodnych wiedzy i pragnących osiągać coraz to ambitniejsze cele.

Zdaniem autora tej niewielkiej książeczki, skuteczność nauczania zależy od cech nauczyciela i od cech uczniów, jak również od treści, które są przekazywane, oraz – co najważniejsze – od sposobu, w jaki jest to robione. Omawianych jest pięć głównych teoretycznych koncepcji nauczania (konstruktywistyczne, kooperatywne, przez dociekanie, integratywne, refleksyjne – szczegóły w książce), które można łączyć i modyfikować w zależności od potrzeb. Wspólnym ich mianownikiem jest założenie, zgodnie z którym dobre, skuteczne nauczanie zawsze bazuje na współpracy, ma wspierający charakter, jest elastyczne, a w centrum zainteresowania stoi uczeń.

W nastawieniu nauczyciela Hollins wymienia sześć głównych cech: pasję (szczery entuzjazm wobec procesu uczenia i nauczanego przez siebie przedmiotu), elastyczność (pozwalającą

dopasowywać się do uczniów oraz ich potrzeb), klarowność (szkicowanie jasnej, logicznej ścieżki nauki, aby uczeń w każdym momencie wiedział, czego, po co i jak się uczy), dobre relacje (szczerza, dobra łączność z uczniem, empatia i zrozumienie), pragmatyzm (posługiwanie się tylko sprawdzonymi strategiami) oraz pragnienie i gotowość do podnoszenia swoich kompetencji zawodowych.

W nastawieniu ucznia fundamentalną rolę odgrywa motywacja, dlatego też obowiązkiem nauczyciela jest stworzenie takiego środowiska nauki, aby została ona wzmocniona. Ważna jest również „wytrzymłość w nauce”, czyli opanowanie, pewność siebie, koordynacja, zaangażowanie i kontrola – ogólnie: nastawienie na rozwój. Dobrzy nauczyciele powinni tworzyć atmosferę do nauki wolną od ocen czy osądów, tak by uczeń mógł bezpiecznie eksplorować, eksperymentować, a nawet celowo popełniać błędy na swojej drodze nauki.

Naucz się nauczania

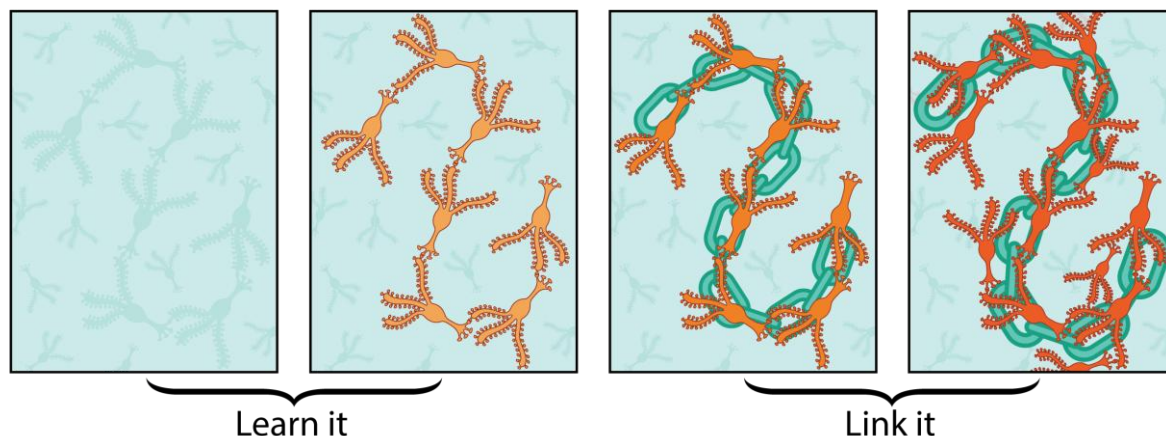
O wiele obszerniejszą, ale też bogatszą w konkretne porady i metody działania pozycją jest poradnik praktycznego wykorzystania osiągnięć neurobiologii pt. *Naucz się nauczania* [4]. Dokładnie omówiono tu procesy zachodzące podczas zapamiętywania i czynniki, które mają największy wpływ na to, by było ono skuteczne (patrz rys.). Przedstawiono techniki umożliwiające przywoływanie wiedzy u uczniów, a także przedyskutowano, w jaki sposób nauczyciel może pomóc uczniom w szybszym utrwalaniu koncepcji w pamięci długotrwałej, aby mogli myśleć i działać bardziej kreatywnie. Materiał zawarty w poradniku został zaprezentowany w sposób zrozumiały i atrakcyjny, dzięki czemu jest łatwo przyswajalny dla każdego. Oto fragment wprowadzenia do książki: *Różnice w poziomie pamięci operacyjnej wymagają wykorzystania różnych technik. Uczniowie mogą poddać się w trakcie swojej edukacji nie dlatego, że nie są nastawieni na rozwój, czy też nie dlatego, że nie uczono ich w wybranym stylu, zgodnie z ich preferencjami, ale z tego powodu, że naprawdę nie wiedzą, jak nauczyć się rozmaitych, czasem naprawdę trudnych treści. Nauczyciele z kolei często nie zdają sobie sprawy z podstawowych wyników badań, takich jak te dotyczące przywoływania wiedzy czy istotnej roli nauczania wykorzystującego szlaki deklaratywny i proceduralny. Neurobiologia ma tu kluczowe znaczenie, gdyż może dać dużo bardziej bezpośredni wgląd w podstawy nauczania i edukacji niż jakakolwiek inna dziedzina.*

Na zakończenie przychodzi mi do głowy kilka refleksji, które w swoich książkach i wystąpieniach przytacza Marzena Żylińska. Jej zdaniem już samo „ukrzesłowanie” dzieci w klasach generuje problemy; trzeba też pamiętać, że mózgi nie są do reprodukcji danych, ale ich przetwarzania. Zmienimy szkoły, gdy zaczniemy dostrzegać uczniów, ich potrzeby, pragnienia, talenty, możliwości, problemy, fascynacje, emocje. Im więcej uczniowie zrobią sami, tym więcej się nauczą. Starajmy się wprowadzać kulturę doceniania, a nie oceniania. Należy przestać wspierać system, który opiera się na dominacji, hierarchii, uległości, posłuszeństwie. Trzeba zacząć się nawzajem szanować, wychować ludzi, którzy szanują innych, którzy biorą odpowiedzialność za to, co robią – pamiętajmy tylko zawsze, że to my sami jesteśmy wzorem zachowania.

Stwórzmy szkoły, które uczą współpracy, a nie rywalizacji – wtedy zmienimy świat.

Literatura:

- [1] Robinson, K.: Kreatywne szkoły – oddolna rewolucja, która zmienia edukację, wyd. Element, 2020.
- [2] Hansen, A.: Potęga ADHD, wyd. Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2024.
- [3] Hollins, P.: Jak uczyć dzieci, by wykorzystywały w pełni swój potencjał? wyd. Sensus 2023.
- [4] Oakley B., Rogowsky B., Sejnowski T.J.: Naucz się nauczania, wyd. Sensus 2023.



Rys. 1. Tworzenie pamięci – reguła uczenia i łączenia się. Gdy uczeń rozpoczyna przyswajanie materiału, neurony w mózgu szukają się i zaczynają się łączyć (pierwszy i drugi rysunek w panelu) – ta faza to etap uczenia się. Utrwalenie danego materiału związane jest z pojawieniem się połączeń neuronalnych; gdy uczymy się, stawiając nowe wyzwania, pierwotne połączenia ulegają wzmocnieniu i dalszemu rozgałęzieniu – to etap łączenia (trzeci i czwarty rysunek). Wg Barbara Oakley i inni „Naucz się nauczania”, wyd. Sensus 2023.